

SPOTKANIE CZTERNASTE: ZAJĄCZEK KICACZEK

I. Rozmowa „Na łące”

Propozycje pytań do dzieci:

- Jakie zwierzęta można spotkać na łące?
- Co lubią jeść zającze?

II. Bajeczka „Zajączek Kicaczek”

Prowadzący czyta bajeczkę, dzieci wykonują ćwiczenia usprawniające artykulatory i oddechowe.

Zajączek Kicaczek budzi się wraz ze wschodzącym słońcem (*„słońce wschodzi” – wdychamy powietrze nosem, podnosimy się z przysiadu, stajemy prosto, wyciągamy w górę ręce, „pokazujemy promienie słońca” – machamy rękoma, wydechamy powietrze buzią*). Przeciąga się, ziewa (*szeroko otwieramy buzię*) i wychodzi z norki (*wysuwamy język z buzi, przesuwając nim po podniebieniu, górnych dziąsłach, zębach i górnej wardze*). Na dworze jest ciepło i słonecznie. Kicaczek czuje, że burczy mu w brzuszku (*wołamy: „bur, bur”*). Masuje więc brzusek (*czubkiem języka masujemy podniebienie*) i zastanawia się, gdzie pójść na śniadanie. Postanawia udać się do ciotki Szarouszki, która mieszka obok ogrodu warzywnego.

Zajączek kica po łące (*„kicamy” – dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu*), a nad nim przelatują dwa wróbelki (*podnosimy się z przysiadu, machając rękoma – wdychamy powietrze nosem, prostujemy nogi, stając na palcach – wydechamy powietrze ustami*). Wróbelki są bardzo dobrze wychowane, więc wołają wróbelkowe „dzień dobry” (*wypowiadamy: „ćwir, ćwir”*). Kicaczek kica dalej i spotyka pięknego, kolorowego motyla. Motyl siedzi na kwiatku i wygrzewa się w słońcu, trzepocząc skrzydełkami (*dotykamy językiem kącików ust*). Zajączek macha mu na powitanie uchem (*próbujemy dotknąć językiem raz nosa, raz brody*).

Kicaczek kica dalej i mija staw. A w stawie pływają ryby (*układamy usta w „rybi pyszczek”*), słyhać też kumkanie żab (*wołamy: „rech, rech, kum, kum”; robimy „żabi pyszczek” – nabieramy dużo powietrza nosem, z buzi robimy „balonik” (nadymamy policzki) i głośno wypuszczamy powietrze ustami*). Żaby przeskakują z kamienia na kamień (*czubkiem języka dotykamy na przemian zębów dolnych i górnych*). W wodzie brodzi czapla (*wołamy: „człap, człap”*), powoli i statecznie stawia swe długie nogi (*kilkakrotnie dotykamy językiem górnej wargi, prawego kącika ust, dolnej wargi i lewego kącika ust*).

Kicaczek kica dalej i słyszy bzyczenie pszczoł (*wypowiadamy: „bzzz, bzzz”*). Pszczoły tańczą powitalny taniec na jego głowę (*wykonujemy językiem w buzi koła, najpierw w prawo, potem w lewo*). „Jak się macie?” – pyta zajączek, a one odpowiadają. Kicaczek kica dalej i słyszy piękną muzykę. To świerszcz tak pięknie gra, przeciągając smyczkiem po strunach skrzypiec (*przesuwamy językiem po górnych zębach i za zębami*). Aż mrówki tańczą w pobliskim mrowisku (*liczymy mrówki” – czubkiem języka dotykamy wszystkich zębów po kolei*). Kicaczek też tańczy chwilę i kica dalej (*dotykamy czubkiem języka różnych miejsc na podniebieniu*). Na swej drodze spotyka gąsienicę. Gąsienica wspina się mozolnie po łodydze stokrotki (*wysuwamy język z buzi ruchem wahadłowym – od strony prawej do lewej, nie opierając go o zęby*). Chce się położyć na

stokrotce jak na leżaku i pogrzać w promieniach słońca (*robimy z języka „wygodne łóżko dla gąsienicy” – boki i przód języka unosimy do góry, tak by na środku powstało wgłębienie*).

Kicaczek wędruje dalej, aż tu nagle przed jego nosem na nitce pajęczyny opuszcza się pająk (*język ułożony na górnej wardze wsuwamy do buzi, przesuując nim po wardze, górnych zębach i dziąsłach*). Zajączek wita się z pająkiem i spieszy dalej. Mija ślimaka, który właśnie chowa się do swej muszli (*cofamy język leżący na dnie jamy ustnej jak najdalej*). Już widać norkę cioci Szarouszki, obok ogród warzywny, a w ogrodzie pyszną marchewkę i kapustę. Oblizuje się głodny Kicaczek (*oblizujemy wargi ruchem okrężnym*). Jeszcze trzy kicnięcia i już puka do norki cioci (*pukamy: „puk, puk”*). Ciocia Szarouszka wita go gorąco (*puszczamy buziaczki*). Podaje mu świeże, młode marchewki i dorodną kapustę. Kicaczek zajada je ze smakiem (*poruszamy buzią, jakbyśmy coś jedli*). Jest teraz najedzony, już mu w brzuszku nie burczy.